

Ostatni miesiąc był na pewno pozytywny dla Patrika Schicka. Dobry występ ligowy z Sassuolo, a także dwa gole w Coppa Italia z Virtusem Entella, podbudowały nieco pozycję czeskiego napastnika. Schick udzielił przed meczem z Atalantą wywiadu dla Sky Sport.

Bilans twoich półtora roku w Romie?

- Przez te półtora roku spędziłem piękne i trudne momenty. Nie znajdowałem się w idealnej kondycji gdy przyszedłem i to było głównym problemem. Potem miałem kilka kontuzji, nie było łatwo.

Nie czuć presji miejsca w klubie z góry tabeli?

- Jest więcej presji w porównaniu do Sampdorii, ale myślę, że moje problemy nie zależały od tego. Spośród pięknych momentów pamiętam mecz z Barceloną, w którym wyszedłem w pierwszym składzie. Podsumowując, zaliczyłem wzloty i upadki.

Wydajesz się pewniejszy teraz, gdy wychodzisz na boisko, zmieniłeś się w ostatnich tygodniach.

- Tak, musiałem się zmienić, wiedziałem, że mogę dać z siebie dużo więcej. Chcę zrobić co w mojej mocy by pomóc drużynie. W ostatnich tygodniach czułem, że znajduję się w dobrej kondycji, gdy strzelasz gole czujesz się lepiej i masz więcej pewności siebie, gracz lepiej. Czuję się dużo lepiej niż rok temu.

Trener mentalny?

- Pomoże mi, ale spotkam się z nim za dwa tygodnie, zatem moja lepsza gra nie jest wynikiem jego pracy. Rozmowa z kimś, kto nie zajmuje się tylko piłką, ale codziennym życiem, jest bardzo ważna. Dla każdego sportowca bardzo ważnym jest zwierzenie się komuś, gdyż jeśli nie masz swobodnej głowy, wówczas nie pójdziesz w żadnym kierunku.

Twoje relacje z Dzeko?

- Nie zdobywamy wiele bramek, wiemy to, ale poprawić się musi cały zespół: jeśli poprawi się cały zespół, poprawimy się też my, napastnicy.

Jednak poprawiliście się w porównaniu do początku sezonu?

- Wygraliśmy z Entellą, potem z Torino, pięć wygranych w ostatnich sześciu meczach oznacza, że się poprawiliśmy, ale przede wszystkim mamy więcej zaufania do naszych umiejętności.

Walka o Ligę Mistrzów? Który rywal martwi ciebie najbardziej?

- Nikt mnie nie martwi, myślimy o sobie: jeśli będziemy wygrywać, będziemy awansować, jeśli będziemy zdobywać zawsze trzy punktu wówczas nie będziemy mieli problemów.

Kilka tygodni temu mówiło się, że mogłeś odejść. Sprawy uległy zmianie?

- O tym pisaliście tylko wy, dziennikarze, ja myślę tylko o Romie i dobrej grze tutaj.

Podoba ci się młoda Roma, która się rodzi?

- Tak, bardzo.

Autor: abruzzo